

POLICYJNE BERETTY DOSTANĄ KABURY I ŁADOWNICE

Warszawska spółka zajmie się dostawą kabur i ładownic na magazynek do pistoletów Beretta APX. Postępowanie prowadzone było w trybie przyspieszonym, a sprzęt ma trafić do policjantów jeszcze w tym roku.

6132 kabury i ładownice na magazynek do pistoletów Beretta APX kupuje Komenda Główna Policji. Przetarg to konsekwencja niedawnego postępowania na zakup broni, w którym policja wybrała pistolety włoskiego producenta. KGP postępowanie prowadziła w trybie przyspieszonym, gdyż - jak przekonywała - "istnieje pilna konieczność doposażenia funkcjonariuszy policji w zakupione w roku bieżącym nowoczesne pistolety Beretta APX, dla realizacji czego niezbędne jest posiadanie dedykowanych kabur".

Zakup kabur i ładownic to pokłosie rozstrzygniętego w październiku przetargu na broń, który zakładał zakup 4666 pistoletów samopowtarzalnych z możliwością rozszerzenia o 1000 dodatkowych sztuk. Postępowanie wygrała warszawska spółka UMO, a wartość umowy, w ramach której do mudnurowych trafią pistolety Beretta APX, opiewała na kwotę ponad 3,5 mln złotych.

Komenda Główna Policji, do kupionych pistoletów dokupiła właśnie niezbędny osprzęt. W sumie Policja zamówi 6132 kabur i ładownic na magazynek. Nie wiadomo wprawdzie czy różnica w liczbie zakupionych kabur i ładownic w stosunku do liczby pistoletów wynika z faktu, że formacja finalnie kupiła więcej broni niż zakładała, czy policyjni logistycy chcą po prostu mieć "zapas". Tak czy inaczej, już niebawem, bo maksymalnie do 27 grudnia, zarówno kabury jak i ładownice powinny znaleźć się na policyjnym stanie. Wiemy już również kto najprawdopodobniej je dostarczy. KGP poinformowała bowiem, że najkorzystniejszą ofertę w ocenie formacji przesłała warszawska spółka UMO, która za realizację dostaw chce otrzymać dokładnie 1 742 285,16 złotych brutto. Policja na realizację zamówienia zamierzała przeznaczyć nie więcej niż 1 742 286 złotych brutto, a więc zwycięska firma zmieściła się w policyjnych przewidywaniach na styk. Dokupienie kabur i ładownic do wcześniej kupionych pistoletów sprawia, że łącznie za broń i jej osprzęt KGP zapłaci przeszło 5,2 mln złotych.

Czytaj też: [Policja kupiła Beretty](#)

W przetargu na kabury i ładownice, pojawiła się też druga propozycja, która pochodziła od warszawskiej spółki METAEXPORT. Firma za realizację zamówienia oczekiwała 1 410 345,90 złotych. Oferta ta, jak informuje KGP, jednak została odrzucona. Jak się okazuje, powodem była niezgodność oferty z treścią SIWZ.

Z informacji jakie InfoSecurity24.pl przekazał rzecznik prasowy Komendanta Głównego Policji insp. Mariusz Ciarka, zamawiający (KGP) w trakcie oględzin kabury "stwierdził występowanie zarysowań w

przedniej części zamka broni Beretta APX". Jak się okazało, przyczyną były metalowe nity wewnątrz kabury "powodujące zarysowania powłok lakierniczych pistoletu". KGP podkreśla, że w SIWZ zapisano, iż kabura "nie może powodować uszkodzenia broni", stąd decyzja o odrzuceniu oferty złożonej przez METAEXPORT.

Minimalny okres gwarancji, zarówno na kaburę jak i ładownicę, określono na 24 miesiące. UMO zaproponowało 72 miesiące (METAEXPORT również). W skład zestawu, który kupi KGP, ma wejść kabura, uchwyt na pas (policja dopuszcza zintegrowanie go z kaburą), klucz do zmiany konfiguracji i ustawień (jeśli kabura będzie posiadała taką możliwość), ładownica na jeden magazynek, instrukcja użytkowania oraz karta gwarancyjna.